

Samsonowicz, Henryk

"Zakłady města: Tabor 1432-1452.
Husitský Tábor", František Šmahel,
Sborník Muzea Husitského Revolučního
Hnutí 5, 1982 : [recenzja]

Przeгляд Historyczny 75/2, 321-322

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

František Šmahel, *Zakłady města: Tabor 1432—1452. Husitský Tábor*, „Sborník Muzea Husitského Revolučního Hnutí” 5, 1982, s. 7—134.

Znakomity badacz dziejów husyckich Czech przedstawił bardzo interesujący wizerunek miasta w sposób odbiegający od większości wychodzących obecnie monografií tego typu. W 1420 r. taboryci husycy zajęli miejsce na wzgórzu, na którym w XIII—XIV w. istniała osada Hradiszce. Tam, w okresie największego wzniesienia rewolucyjnej fali husyckiej, postanowili założyć miasto nawiązujące do wzorów ewangelicznych i tworzące prawdziwie chrześcijańską gminę. Rewolucja się skończyła, ale miasto zostało i z roku na rok coraz bardziej włączało się do życia państwa czeskiego po bitwie pod Lipanami. Na szczęście dla historyków zachowała się księga miejska z lat 1432—1452, uwierzytelniająca transakcje handlowe i finansowe, zwana przez autora „księgą targową”. Šmahel badając jak idea nowego ośrodka materializowała się w warunkach codziennych potrzeb po mistrzowsku zanalizował to źródło wykorzystując porównawczo bogatą literaturę przedmiotu. Miasto powstało w ciągu roku organizując wszystkie niezbędne dla siebie instytucje. Wytyczone place w oparciu o wzory parcel z miast sąsiednich dały od razu nowemu osiedlu charakter miejski. Legenda umieszczała tu tysiące bojowników husyckich, którzy na nowej górze Tabor znajdować mieli schronienie. Šmahel po subtelnej analizie zachowanych transakcji stwierdza, że w latach trzydziestych nowe miasto miało około 3 tys. mieszkańców, co odpowiadało w Czechach — i w Polsce — miastom średniej wielkości. Podobnie też rozprawił się autor z inną legendą. Być może, w pierwszych latach istnienia plan miasta nawiązywał do pewnej formy idealnej. Już w drugim dziesięcioleciu handel parcelami — zjawisko dobrze znane z innych krajów Europy — zmienił kształt miasta. Przykłady są bardzo interesujące. Jeden z mieszczan kupił w 1438 r. dom za 4 kopy i 45 groszy, w roku następnym — sąsiedni dom za 1 kopę. Oba obiekty zostały połączone, przebudowane w jeden wielki budynek i sprzedane w 1441 r. za 16 kop i 45 groszy. Stwierdzić trzeba jednak, że nie zawsze transakcje ziemią przebiegały w ten właśnie sposób. Na 1123 zamieszczonych wpisów 730 dotyczy sprzedaży-kupna domu, przy czym znajdują się parcele wymieniane pięćdośześciokrotnie. Dlaczego przede wszystkim wpisywano transakcje nieruchomościami — jest sprawą dość oczywistą. Były one najwyższą wartością, właśnie tą, której notowania i tytuły własności legły u podstaw pojawienia się ksiąg wieczystych. Szkoda jednak, że autor nie rozważa przyczyn, które skłaniały mieszczan do stałej wymiany posiadłości. Czy zawsze była to sprawa podnoszenia wartości inwestycji? Czasami sprzedaż ziemi czy domu przynosiła stratę. Może chodziło o zwolnienie kapitału? Ciekawa jest konstatacja autora, że po Lipanach ceny domów były bardziej zbliżone do wartości rynkowych niż sztucznie określone — wcześniejsze. Można mieć pretensje do autora, że nie sporządził dokładniejszych analizy socjotopografii miasta, o czym zresztą wspomina. Chyba było to możliwe, a przykład Poznania, opracowanego na podobnej podstawie przez J. Wiesiołowskiego, daje dobry wzór, jak działanie takie jest płodne naukowo.

Porównanie wartości ziemi i budynków — w tym także posiadłości zamiejskich — obejmujące grunty orne, łąki i ogrody z analogicznymi cenami np. w Kutnej Horze, pozwala na dodatkowe wnioski konstatające, że Tabor nie należał w połowie XV w. do najbardziej rozwijających się ośrodków.

Autor wykorzystuje swoje źródło nie tylko pod kątem bezpośrednich informacji o zmianach własnościowych. Wyciąga również różnorodną wiadomości o ludziach. Między innymi analizuje określenia osób występujących w księgach a mianowicie imiona, przezwiska, nazwiska, desygnaty odmiejscowe, wreszcie zawody. Pierwsza grupa daje pogląd o modzie. Może przydałyby się tu dłuższe ciągi czasowe. Nie jest bowiem tak ważne stwierdzenie, że najczęściej występującymi imionami były Jan i Katarzyna (to imię żeńskie wymagałoby jednak pewnego omówie-

nia; wiadomo, że w tym środowisku Maria nie mogła być popularna, ale dlaczego Katarzyna? Czy moda wiązała się z uznaniem mądrości, odwagi czy z męczeństwem patronki?), jak konstatacja kiedy i jak imiona się zmieniają. Podobnie wieloznaczowe, nazwiskowo-przydomkowe określenia ludzi, bardziej byłyby wymowne, gdyby je porównać np. z zachowanymi danymi z początku XVI w.

Natomiast bardzo ciekawie zrekonstruował Šmahel zawodową strukturę Taboru. Było to miasto, w którym rozwijało się rzemiosło, szczególnie sukiennicze, produkujące na eksport. Ważną rolę odgrywała też przeróbka drewna, przemysł spożywczy, działało liczące się młynarstwo. O miejskim charakterze Taboru decydowały też najróżniejsze usługi tworzące z miasta ośrodek gospodarczy dla bliższego i dalszego zaplecza. Odtworzenie regionu, w którym Tabor odgrywał centralną rolę, naniesione na mapy, pokazuje wraz z geografiami posiadłości miejskich zasięg rynku lokalnego, rozleglejszy niż sąsiednich ośrodków: Choustnika, Sobešlavu czy Milicina. Ciekawe, że posiadłości wiejskie Tabora, przyznane mu ostatecznie przywilejem cesarza Zygmunta, wykraczały poza ten zasięg, co może albo wskazywać na średnią rangę miasta w połowie XV wieku, albo też łączy się z dość stabilną strukturą wielkiej własności ziemskiej. Mieszczanie bowiem musieli nabywać dobra poza granicami gminy. Posiadłości rolne były niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki miejskiej, w dużym stopniu jeszcze samowystarczalnej.

Historia Taboru w pierwszym wieku jego istnienia stanowi przykład ważny dla badań porównawczych. Typ miasta założonego na surowym korzeniu, które w ciągu 10 lat stało się zagospodarowanym żywym ośrodkiem gospodarczym, występował zapewne i w różnych krajach, m.in. w Polsce. Prawda, że geneza Taboru była nietypowa. Ale jak wykazał Šmahel, jeszcze w czasach husyckich miasto to upodobniło się do innych, i prawa rynku zaczęły formować jego zabudowę, gospodarkę, demografię. Z niecierpliwością czekać należy na dalsze części historii Taboru zbiorowo opracowane przez zespół miejscowego Muzeum Ruchu Husyckiego. Pierwszy fragment dzieła wyszedł znakomicie a wartość jego podniesiona jest przez wykorzystanie bardzo szerokiej literatury przedmiotu; aneksy — kartogramy i tabele, ukazują w krzyżowym układzie dane źródłowe, z których można wyciągać dalsze różnorodne wnioski.

Henryk Samsonowicz

William A. Christian Jr., *Apparitions in Late Medieval and Renaissance Spain*, Princeton University Press, Princeton, N.J. 1981, s. 349.

William A. Christian Jr. znany jest jako badacz życia religijnego w Hiszpanii w późnym średniowieczu i wczesnej dobie nowożytnej¹. Spędził wiele lat w Hiszpanii prowadząc kwerendy w archiwach i obserwując współczesne formy życia religijnego, stąd może jego skłonność do metod i refleksji socjologicznych. Tym razem postanowił poddać naukowej analizie wypadki cudownych objawień w późnośredniowiecznej i renesansowej Hiszpanii, a raczej pozostałe po nich relacje, protokoły zeznań ich świadków oraz legendy. Chronologicznie objął badaniami wiek XV i początek wieku XVI, a więc czasy kryzysu feudalnych struktur gospodarczych, społecznych i politycznych na Półwyspie Iberyjskim, tworzenia się zjednoczonego królestwa pod władzą Mqnarchów Katolickich. Czasy kryzysu zwykle sprzyjają intensyfikacji życia religijnego, nastrojom mistycznym, wizjonerstwu, potrzebie szukania bezpośredniego kontaktu człowieka z Bogiem, uciekaniu od skomplikowanych

¹ Por. tegoż autora *Local Religion in Sixteenth-Century Spain*, Princeton 1981; zob. recenzję w PH t. LXXIV, 1983, nr 3, s. 539—544.